

Teorie rozwoju gospodarczego a konwergencja ekonomiczna

WPROWADZENIE

Pojęcie konwergencji wprowadzili do nauk ekonomicznych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku twórcy teorii konwergencji, tj. P. Sorokin, J. Burnham, R. Aron, B. Bell, W.W. Rostow, J. Tinbergen [*Encyklopedia...*, 1981, s. 229-230]. Pierwotnie konwergencję odnoszono do dwóch konkurujących systemów ekonomicznych, tj. gospodarek kapitalistycznych i centralnie planowanych. Stąd też ówczesny dyskurs nad konwergencją koncentrował się na weryfikacji tezy o upodabnianiu się rozwoju systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego [Kowalik, 2000, s. 25]. W kolejnych dekadach, różne koncepcje i teorie ekonomiczne plasowały pojęcie konwergencji w coraz szerszym kontekście analiz zmian ówczesnych gospodarek. Dotyczyło to zarówno analiz porównawczych gospodarek socjalistycznych z kapitalistycznymi jak i porównywania jedynie gospodarek krajów kapitalistycznych w kontekście koncepcji państwa dobrobytu [Landreth, Colander, 2005, s. 399]. W rezultacie, pojęcie konwergencji ujmowało wszelkie zmiany dokonujące się w sferze społeczno-ekonomicznej badanych krajów.

W latach osiemdziesiątych XX wieku pojęcie konwergencji uległo zawężeniu w głównym nurcie ekonomii. Wynikało to z kilku przyczyn. Po pierwsze, doświadczenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych podważyły hipotezę o zbliżaniu czy upodabnianiu się systemów socjalistycznego i kapitalistycznego. Stąd, krytycy owej tezy skoncentrowali się na porównywaniu poszczególnych krajów ze względu na ich udział w podziale światowego produktu. Po drugie, powstanie neoklasycznej teorii wzrostu gospodarczego R.M. Solowa (1956), jej późniejsze modyfikacje a także sformułowanie endogenicznej teorii wzrostu zwróciły większą uwagę ekonomistów na problematykę zbieżności poziomów produktów krajów biednych i bogatych. Wobec tego, konwergencję utożsamiano głównie ze zbieżnością poziomów i stóp wzrostu produktu a także kluczowych agregatów makroekonomicznych warunkujących zmiany produktu w czasie (zasoby kapitału fizycznego, kapitału ludzkiego, technologii, oszczędności, inwestycji, itp.). Stąd, termin konwergencji na gruncie teorii wzrostu stał się bardziej klarowny, niż ten proponowany przez teoretyków systemów ekonomicznych.

Należy podkreślić, iż choć współczesne rozważania nad zbieżnością (konwergencją) osadzone są głównie na gruncie ekonomii wzrostu gospodarczego, to zjawisko to także jest antycypowane przez ekonomię rozwoju ekonomicznego. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie rozstrzygnięć różnych teorii i koncepcji rozwoju ekonomicznego w zakresie odrabiania dystansu rozwojowego przez kraje na pozycji goniących. W celu usystematyzowania poglądów na temat konwergencji, teorie, koncepcje i modele rozwoju ekonomicznego uporządkowano w ramach dwóch grup. Pierwszą grupę stanowią rozważania ekonomistów włączających się w główny nurt ekonomii. Drugą natomiast tworzą poglądy, które wykraczają poza paradygmaty keynesowski, neoklasyczny, czyli charakterystyczne dla teorii ortodoksyjnych.

CHARAKTERYSTYKA TEORII ROZWOJU EKONOMICZNEGO

Teorie rozwoju gospodarczego włączają się w dyscyplinę ekonomii rozwoju¹, która narodziła się w latach czterdziestych, natomiast swą odrębność w naukach ekonomicznych zyskała w dwóch kolejnych dekadach XX wieku [Piasecki, 2003b, s. 20]. Budowane teorie, modele i koncepcje rozwojowe, zgodnie z przewidywaniami ich twórców, miały dostarczać narzędzi przezwyższania niedorozwoju w krajach zacofanych i/lub rozwijających się, a w konsekwencji opisywać proces skracania dystansu rozwojowego tych krajów do gospodarek wysokorozwiniętych. Wobec tego, konwergencja, rozumiana jako zmniejszanie nierówności ekonomicznych pomiędzy krajami biednymi i bogatymi, wydaje się być ideą przewodnią wszelkich teorii rozwoju gospodarczego².

Zakres podejmowanych badań w ekonomii rozwoju znacznie wykracza poza tradycyjną ekonomię, tj. mikroekonomię i makroekonomię³. Jak zaznaczył M. Tadaró [1986, s. 7-8, podano za Kozak, 2001, s. 8] przedmiotem badań tej dyscypliny naukowej jest wyjaśnianie nie tylko efektywności lokalizacji produkcji i jej optymalizacji w czasie, które umożliwiają wygenerowanie większej produkcji dóbr i usług, lecz także reorganizację życia społeczno-ekonomicznego, zapewniającego szybsze zmiany materialne całego społeczeństwa.

¹ W nomenklaturze ekonomii, teorie rozwoju gospodarczego nie są synonimem teorii rozwoju lecz jej częścią składową. Teorie rozwoju tworzą dorobek dwóch dyscyplin naukowych, tj. ekonomii rozwoju (*development economics*) oraz socjologii rozwoju (*sociology of development*) [Kozak, 2001, s. 8].

² „Głównym celem teorii rozwoju jest opracowywanie ogólnych rozwiązań dla ogólnych (zwykłych, dnia codziennego, powszechnych) problemów” [Street, 1987, s. 1862].

³ Ekonomia tradycyjna porusza się głównie w ramach dwóch paradygmatów, tj. keynesowskiego oraz neoklasycznego. Teorie te określane są mianem teorii rozwoju głównego nurtu lub teoriami ortodoksyjnymi. Należą do nich np. teorie oszczędności i inwestycji oraz teorie strukturalnego rozwoju [Kozak, 2001, s. 9].

Złożoność problemów i mechanizmów, które odnoszono do krajów rozwijających się i zacofanych, powoduje, iż teorie rozwoju gospodarczego są bardzo zróżnicowane. Dotychczasową tradycją ewolucji ekonomii rozwoju jest bowiem współwystępowanie i ścieranie się ze sobą wielu paradygmatów. Obok paradygmatów neoklasycznego i keynesowskiego, tj. charakterystycznych dla teorii głównego nurtu, ekonomia rozwoju rozwijana była według wielu innych, tj. strukturalistycznego, zależności, radykalnej ekonomii politycznej czy wreszcie polityki Trzeciego Świata [Kozak, 2001, s. 17-19]. Stąd też teorie rozwoju gospodarczego dotyczą odmiennych poziomów analizy, tj. analiz porównawczych krajów rozwiniętych, zacofanych i rozwijających się; gospodarek krajowych; sektorów tradycyjnych i nowoczesnych. Podkreślają różne czynniki i uwarunkowania rozwojowe, tj.: oszczędności i inwestycje (teorie ortodoksyjne), korzyści skali; transformację strukturalną i demograficzną; postęp techniczny i czynnik ludzki; podział dochodów, ograniczoność zasobów naturalnych czy otwarcie gospodarek krajowych na globalizację [Ruttan, 1998, s. 1-26]. Opierają się także na odmiennych założeniach metodologicznych (klasyczne i liberalne oraz radykalne i marksistowskie)⁴. Wreszcie poza odmiennym pochodzeniem ideowym (Zachodnia szkoła modernizacji versus Lewicowa szkoła zależności) oraz przypisywaniu różnej roli indywidualizmowi i kolektywizmowi, teorie rozwoju gospodarczego różnią się głównie stopniem przywiązania do rynku i mechanizmu powstawania „słusznych cen”, a także podejściem do międzynarodowych współzależności ekonomicznych i społecznych pomiędzy systemami gospodarek krajowych [Piasecki, 2007, s. 15-31; Piasecki, 2003a]. Dlatego, bardzo często teorie te postrzega się jako ogólnikowe, abstrakcyjne, selektywne, nieprecyzyjne, czy wreszcie chaotyczne [Kozak, 2001, s. 7, 21; Piasecki, 2003b, s. 18-19; Piasecki, Wolnicki, 2004, s. 301]⁵.

Stąd, teorie rozwoju gospodarczego nie antycypują zjawiska zbieżności pomiędzy krajami rozwiniętymi, rozwijającymi się oraz zacofanymi w sposób tak klarowny jak ma to miejsce w teoriach wzrostu gospodarczego. Podkreślają one natomiast kluczowe czynniki, uwarunkowania oraz mechanizmy mogące urzeczywistnić przyspieszony rozwój w tych krajach.

Od lat pięćdziesiątych XX wieku, powstało wiele różnorodnych ekonomicznych teorii oraz koncepcji rozwojowych kierowanych do krajów rozwijających się. Wiele spośród nich konkurowało ze sobą pod względem założeń i wniosków

⁴ Przedstawiciele wszystkich teorii zgadzali się co tego, że postęp i rozwój są możliwe i pożądane. Różnice metodologiczne polegały na tym, iż radykałowie, szkoła zależności oraz marksiści reprezentowali pogląd, iż istnieje wyraźny konflikt między interesami narodów i klas społecznych. Natomiast klasycy i liberałowie byli przekonani, że interesy te są zgodne i harmonijne [Piasecki, 2003, s. 20; Piasecki, Wolnicki, 2004, s. 302].

⁵ Dlatego, teorie rozwoju gospodarczego nie da się porównać z teoriami wzrostu gospodarczego, które cechuje prostota, elegancja i jasność wywodów [Herrick, Kindlberger, 1988, s. 48, podano za Piasecki, 2003, s. 18-19 oraz Piasecki, Wolnicki, 2004].

dotyczących zagadnień ekonomicznych i społecznych. Teorie, które posiadały przez pewien okres czasu status teorii głównego nurtu, były atakowane przez konkurencyjne podejścia do problematyki rozwoju. Stąd, kolejno tworzone konstrukcje teoretyczne traciły swą dominującą pozycję w dorobku teoretycznym ekonomii. Należy podkreślić, iż owo proces kapitulacji kolejno tworzonych teorii i modeli rozwoju następował równoległe z ewolucją znaczenia terminu rozwoju jak i podejścia do istoty jego urzeczywistniania w nomenklaturze ekonomii [Pugh, 1996, s. 1045].

Dlatego, dla zaprezentowanie ogólnych kwestii związanych z odrabianiem dystansu rozwojowego w dorobku teorii rozwoju ekonomicznego, zwrócono uwagę obok konstrukcji włączających się w główny nurt badań ekonomicznych także na te, które często plasując się na meandrach przedmiotu ekonomii, wydają się być coraz bardziej przydatne w opisywaniu rzeczywistości ekonomicznej współczesnych gospodarki.

TEORIE GŁÓWNEGO NURTU

Teorie rozwoju ekonomicznego głównego nurtu ekonomii stanowią najbardziej płodny obszar badań nad rozwojem ekonomicznym. Powstawały one w ramach modernistycznej szkoły myślenia o rozwoju, która ukształtowała się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Szkołę modernizacji tworzyli zwłaszcza ekonomiści wywodzący się z krajów Europy Zachodniej i USA, co rzutuje na europocentryzm tej szkoły myślenia o rozwoju lub niedorozwoju krajów zacofanych i/lub rozwijających się. Podstawy koncepcyjne modernistycznego podejścia do rozwoju opracowali m.in.: Karl Polanyi, Everett von Hagen, Robert Heilbroner oraz W.W. Rostow. Opierając się na historycznej analizie doświadczeń rozwojowych krajów Europy Zachodniej i USA, moderniści sugerowali, iż rozwój jest jednokierunkowy, postępowy, stopniowy i nieodwracalny. Wynika on z endogenicznych czynników i uwarunkowań każdej gospodarki, przez co kieruje poszczególne społeczeństwa na kolejne etapy rozwoju [Hettne, 1983, s. 247-266; Wiarda, 1999, s. 50-69; Mazumdar, 2005, s. 98-120]. Według modernistów, wszystkie kraje, bez względu na to czy są zacofane, rozwijające się czy rozwinięte, podążają tymi samymi, uniwersalnymi ścieżkami rozwoju, tj. od gospodarek tradycyjnych do nowoczesnych. Szkoła ta prezentowała naturalny, ewolucyjny sposób rozwoju gospodarczego, którego siłą jest kapitalizm, akumulacja, prywatna przedsiębiorczość i przemysł [Kozak, 2001, s. 21]. Stąd, szansą na przezwycięzenie niedorozwoju i odrobienie zapóźnień rozwojowych przez kraje zacofane i rozwijające się jest wykorzystanie doświadczeń rozwojowych krajów wysokorozwiniętych.

Przedstawiciele szkoły modernizacji uznawali wyższość rozumu, zachowań i rozwiązań racjonalnych ponad zachowania emocjonalne i opierające się na starych wzorcach kulturowych, które według nich są z założenia nieefektywne.

Nadrzędnymi wartościami modernistów jest kultura i wzorce gospodarowania Zachodu, tj. pieniądź, status materialny i społeczny, wiedza oraz wolność i demokracja [Kozak, 2001]. W rezultacie, barierą rozwoju w krajach zacofanych i rozwijających się jest tradycjonalizm przejawiający się dominującym sektorem rolniczym, niskim standardem życia oraz tradycjonalizmem we wszystkich formach kulturowych i instytucjonalnych.

Wobec tego rozwój gospodarczy przynoszący dobrobyt w krajach rozwijających się można osiągnąć jedynie poprzez modernizację gospodarki polegającą na uprzemysłowieniu. Na przestrzeni dekad gloryfikowano różne czynniki i uwarunkowania kluczowe dla procesu odrabiania dystansu rozwojowego. Chodzi tu m.in. o: (a) generowanie wysokich oszczędności i inwestycji (ortodoksyjne teorie ekonomiczne), (b) wykorzystywanie odpowiednich technik wytwarzania [R. Nurske, A.E. Kahn, G.M. Meier, H. Lebenstein, A.K. Sen, E.F. Schumacher] oraz korzyści skali w krajach na pozycji goniących [Hirschman, 1958; Rosenstein-Rodan, 1943], (c) stymulowanie transformacji strukturalnej i demograficznej [Clark, 1940; Ranis, Fei, 1961; Matsuyama 1992; Becker i in., 1990], (d) intensyfikację postępu technicznego i inwestowania w czynnik ludzki [Schulz, 1961; Krueger, 1968; Becker, 1975; Lucas, 1988], (e) podział dochodów [Kuznetz, 1955; Sen, 1981], ograniczoność zasobów naturalnych [Grossman, Krueger, 1995] czy otwarcie gospodarek krajowych na globalizację [Ruttan, 1998, s. 1-26]. Należy zaznaczyć, iż w upowszechnionym przez modernistów kanonie intelektualnym pozostaje znacząca część teorii ekonomii tworzonych w drugiej połowie dwudziestego wieku.

Uaktywnienie endogenicznych sił sprawczych rozwoju, prowadzi kraje rozwijające się i zacofane w kierunku gospodarki zurbanizowanej, szybkiego rozwoju gospodarczego oraz większych możliwości zarobkowych dla obywateli. Do lat siedemdziesiątych XX wieku rozwój utożsamiano głównie ze wzrostem gospodarczym, który zajmował dominujące miejsce w debacie o postępie ekonomicznym, który umożliwia zaspokajanie rosnących potrzeb społeczeństw, tj. wyżywienie, edukacja, opieka zdrowotna itp. Stąd też modernizacja gospodarki oparta na uprzemysłowieniu wspiera rozwój gospodarczy poprzez wzrost zasobności materialnej [Hettne, 1983, s. 247-266; Mazumdar, 2005, s. 98-120]. W grupie kluczowych uwarunkowań odrabiania dystansu rozwojowego przez kraje zacofane i rozwijające się, przedstawiciele szkoły modernizacji plasowali wewnętrzne (krajowe) czynniki rozwoju. Zatem wejście krajów niżej rozwiniętych na uniwersalną ścieżkę szybkiego rozwoju jest możliwe jedynie dzięki wykorzystaniu doświadczeń (polityk gospodarczych) krajów wysokorozwiniętych. Wyrazem przyjętego uniwersalizmu metodologicznego, typowego dla teorii głównego nurtu, było promowanie np. teorii skapywania bogactwa (*trickle-down*). Przeciwnie do optymistycznych rozstrzygnięć teoretycznych, doświadczenia wielu krajów rozwijających się i zacofanych pokazały, że strategie rozwoju wy-

wiedzione wprost z teorii głównego nurtu ekonomii okazały się znacznie mniej skuteczne niż to pierwotnie zakładano.

W myśl teorii neoklasycznych, krajom rozwijającym się i zacofanym zalecano wdrażanie modelu liberalnego wywiedzonego z doświadczeń rozwojowych Anglii z okresu rewolucji przemysłowej XVII-XIX wieku. W wielu krajach próba 'skopiowania' angielskiego modelu dynamicznego rozwoju okazała się trudna czy wręcz nawet niemożliwa. W dobie rozwoju globalnego kapitalizmu kraje rozwijające się i zacofane natrafiały bowiem na ogromne trudności wynikające z często niekorzystnego dla nich, globalnego podziału zasobów pracy pomiędzy krajami bogatymi i biednymi [Hettne, 1983].

We wczesnych fazach uprzemysłowienia zalecano także wykorzystywanie strategii modernizacji imperatywnej, gdzie dominującą rolę w rozwoju odgrywało państwo wspierające decyzje alokacyjne oraz mechanizm ustalania cen i płac [M. Kalecki, O. Lange, V. Kantarovitch]. W przypadku z kolei krajów o względnie wysokiej dojrzałości kapitalizmu zalecano politykę wywiedzioną z teorii keynesowskiej. W strategiach nawiązujących do upowszechnionego w latach czterdziestych i sześćdziesiątych XX wieku keynesizmu, fundamentalną rolę w stabilizowaniu i podtrzymywaniu wysokiego tempa wzrostu i rozwoju gospodarki przypisywano państwu. Podobnie jak w przypadku modelu liberalnego, w tym przypadku także rozległy udział państwa w kształtowaniu procesów realnych okazywał się zgubny dla wielu krajów goniących (Boliwia, Meksyk, Brazylia) [Piasecki, 2007].

W kontekście strategii przyspieszonego rozwoju ekonomicznego wywiedzionych z teorii szkoły modernizacji należy wspomnieć także o neoliberalizmie promowanym w latach 1990. w ramach konsensusu waszyngtońskiego czy jego nowszej wersji konsensusu post-waszyngtońskiego⁶. Doświadczenia lat 1980. obnażyły słabość strategii opartych na interwencji państwa w gospodarkę zarówno w krajach kapitalistycznych (strategie substytucji importu w krajach Ameryki Łacińskiej) jak i w krajach o systemach kierowanych administracyjnie (Europa Środkowo-Wschodnia). Ponadto, sukcesy gospodarcze Malezji, Indonezji czy Singapuru wzmocniły argumenty lobby liberalnego na rzecz gloryfikacji mechanizmu rynkowego oraz globalnej liberalizacji i deregulacji lokalnych rynków dóbr i usług jako najskuteczniejszych sposobów odrabiania zapóźnień rozwojowych w krajach zacofanych i rozwijających się. Należy podkreślić, iż próba ratowania ekonomii głównego nurtu poprzez zalecanie strategii otwarcia na globalizację, liberalizacji i deregulacji, przyniosły także co najwyżej połowiczne rezultaty dla dużej grupy krajów rozwijających się i zacofanych [Piasecki, Wolnicki, 2004; Wiarda, 1999, s. 50-69].

⁶ Ocenę neoliberalnych strategii gospodarczych promowanych w ramach konsensusu waszyngtońskiego dokonał m.in.: [Wojtyna 2007, s. 1-23].

TEORIE I KONCEPCJE ROZWOJOWE POZA GŁÓWNYM NURTEM EKONOMII

Teorie i koncepcje rozwoju ekonomicznego plasowane poza głównym nurtem ekonomii ukształtowały się na gruncie krytyki teorii neoklasycznych, keynesowskich, liberalnych i neoliberalnych czyli włączających się w grupę teorii modernizacji. Ową krytykę można sprowadzić do kilku kwestii, które odnoszą się wprost do metodologicznych podstaw ekonomii głównego nurtu a także jej przydatności w opisie rzeczywistości wielu krajów na przełomie XX i XXI wieku.

Po pierwsze, jak pokazały doświadczenia wielu krajów, kluczowymi barierami procesu wzrostu, rozwoju czy odrabiania dystansu rozwojowego nie jest brak kapitału, umiejętności przedsiębiorczych, czyli niedobór wewnętrznych czynników i uwarunkowań wzrostu i rozwoju danego kraju. Niedorozwój i trwanie w pułapce niedorozwoju w znacznej mierze zależy od zewnętrznych czynników i uwarunkowań rozwojowych gospodarki na pozycji goniącej.

Po drugie, teorie modernizacji często pomijają z analizy uwarunkowań rozwojowych krajów rozwijających się i zacofanych wpływ podziału świata na peryferie (kraje słabiej rozwinięte) i centrum (kraje wysoko rozwinięte) a także rolę ambasad krajów centrum, wielkich korporacji transnarodowych, grup religijnych oraz globalnych instytucji finansowych (MFW, BŚ), które niejednokrotnie są stroniczne i działają w interesie krajów bogatych lub globalnego kapitalizmu [Hettne, 1983; Wiarda, 1999].

Po trzecie, teorie głównego nurtu opierają się na nierealistycznym założeniu sprowadzającym podmioty mikroekonomiczne (pracowników, obywateli, przedsiębiorstwa, gospodarki) do zaatomizowanych indywidualów spojonych jedynie siłami rynkowymi i dokonujących wyborów w oparciu o kryteria wartości rynkowych nabywanych dóbr i usług [Woźniak, 2005b; Brohman, 1995, s. 297-318]. Stąd, wszelkie nierynkowe i niepieniężne relacje, dobra oraz instytucje wiążące jednostki gospodarujące stają się uniwersalne, niezmiennie dla wszystkich krajów a przez to nie mają istotnego wpływu na działalność gospodarczą. Uniwersalizm i redukcjonizm powszechny w teoriach głównego nurtu powoduje, iż rachunek ekonomiczny nie uwzględnia społecznych różnicowań kulturowych, światopoglądowych, antropologicznych czy geograficznych w jakich rozwijały się poszczególne kraje. Co więcej, pomimo pewnego wiązania teorii głównego nurtu ze środowiskiem naturalnym, nadal powszechne w nich jest ignorowanie ograniczoności i rzadkości zasobów naturalnych i środowiskowych, które stają się kwestiami najwyższej wagi w kontekście trwałości realnych procesów ekonomicznych w przyszłości.

Po czwarte, wiele programów rozwojowych wywiedzionych z teorii modernizacji wdrażanych w krajach zacofanych i rozwijających przyniosło co najwyżej połowiczne rezultaty [Piasecki, 2003a]. Świat nie stawał się bardziej równy i obfitujący we wszystkich jego częściach, lecz coraz bardziej podzielony na

bogate kraje północy i biedne południa. Sugeruje się, iż teorie rozwoju głównego nurtu niejednokrotnie okazały się mało przydatne w rozwiązywaniu najbardziej nabrzmiałych problemów społeczno-ekonomicznych wielu krajów rozwijających się na przełomie wieku XX i XXI, tj. narastających nierówności majątkowo-dochodowe, przemocy na tle konfliktów etnicznych, religijnych, wieloletnich wojen domowych, kryzysów finansowych a także wszechobecnej korupcji [Woźniak, 2005a; Radcliffe, 2004]. Co więcej, badania empiryczne dowiodły przeciwnie do przekonań modernistów, iż wzrost i rozwój ekonomiczny są rzadko procesami zrównoważonymi, natomiast znacznie częściej cyklicznymi, nierównymi, wyzwającymi konfrontację nowych wyzwań i problemów rozwojowych wynikających z ciągłego dostosowywania się do nowych warunków, często zewnętrznych w stosunku do gospodarek krajów rozwijających się lub zafananych.

W grupie teorii i koncepcji rozwojowych poza głównym nurtem ekonomii wskazać można m.in.: dorobek szkoły zależności (dependyści) i szkoły Latynoamerykańskiej, instytucjonalną ekonomię rozwoju, koncepcję zrównoważonego rozwoju (sustainable development) czy też holistyczne podejście do rozwoju Horxa [2002] promowane na gruncie polskiej literatury przedmiotu przez M.G. Woźniaka.

Pomimo znacznego zróżnicowania wskazanych konstrukcji teoretycznych, należy podkreślić, iż ich wspólną cechą jest przyjęcie szerszych ram metodologicznych niż te forsowane przez ekonomię głównego nurtu. W rezultacie, opierają się one na szerszym podejściu do istoty rozwoju niż ten sugerowany przez teorie głównego nurtu. Rozwój przestaje być utożsamiany z możliwością zaspokajania indywidualnych i zbiorowych potrzeb materialnych, zasobnością czy bogactwem kwantyfikowalnym w kategoriach rynkowych, a coraz bardziej kojarzony z procesem „zmian ocenianych pozytywnie z punktu widzenia określonego systemu wartości” [Borys, 2005, s.127-128], tj. ogółu warunków w jakich toczy się życie jednostki i ogółu.

Przedstawiciele szkoły zależności (oraz ekonomii Latynoamerykańskiej⁷) opierając się na metodologii marksistowskiej i neo-marksistowskiej zrezygnowali z analizy rywalizujących klas społecznych na rzecz studiów porównawczych krajów biednych i bogatych. Występująca głęboka hierarchizacja świata na kraje centrum (Europa Zachodnia i USA) i kraje peryferyjne, wyzwała wyzyskujące zależności pomiędzy państwami oraz siłami międzynarodowego nacisku [Wiarda, 1999, s. 50-69; Piasecki, 2003a]. Stad też dependyści sugerowali od-

⁷ Należy zaznaczyć, iż literatura ekonomii rozwoju (*development economics*) wyraźnie rozróżnia szkołę zależności od ekonomii Ameryki Łacińskiej [Piasecki 2003a,b, 2007; Piasecki, Wolnicki 2004; Kozak 2001; Ruttan 1998; Wiarda 1999; Jameson 2006; Street 1987]. Przedstawiciele ekonomii Ameryki Łacińskiej opierając się na metodologii szkoły zależności wykorzystali wnioski wywiedzione z teorii modernizacji przy uwzględnieniu specyficznych uwarunkowań rozwojowych tych krajów.

miennie do modernistów, iż kraje rozwijające się i zacofane są obiektem grabieżczej polityki wysokorozwiniętych krajów zachodu oraz ofiarami globalnych sił międzynarodowych (korporacji transnarodowych, światowego rynku, obcych ambasad oraz interwencji zbrojnych). Kraje centrum wyzyskują kraje peryferii z nadwyżek, które mogłyby zostać wykorzystane dla zwiększenia dobrobytu. Dependyści dowodzą, iż niedorozwój krajów zacofanych i rozwijających się nie jest wywołany historycznie ukształtowanym zacofaniem, lecz skutkiem wyzysku krajów centrum, przez co niemożliwa jest modernizacja krajów zacofanych i rozwijających się. Ponadto, przedstawiciele tej szkoły sądzą, że ekonomiczną ambicją wiodących krajów kapitalistycznych było utworzenie obszarów peryferyjnych ze znacznymi nierównościami dochodowymi pomiędzy obywatelami oraz brakiem sprawiedliwego lub równego społeczeństwa [Perraton, 2007, s. 27-46; Street, James, 1982; Mazumdar, 2005, s. 98-120].

Koncentrując się w większym stopniu na barierach procesu odrabiania dystansu rozwojowego dependyści forsowali tezę, iż niedorozwój jest wynikiem rosnącej współzależności ekonomicznej między krajami (globalizacji), która przynosi największe korzyści krajom bogatym. Stąd, przyczyny niedorozwoju poszukiwano w uwarunkowaniach zewnętrznych krajów zacofanych i rozwijających się. Ekonomisci ci obawiając się pogarszających się *terms of trade* doradzali krajom rozwijającym się ograniczanie zależności od gospodarki światowej poprzez stosowanie barier celnych a także tworzenie rządowych monopolii w bankowości, transporcie, kluczowych sektorach przemysłu, a także strategię substytucji eksportu [Piasecki, Wolnicki, 2004].

Pomimo istotnego wkładu dependystów w lepsze zrozumienie przyczyn niedorozwoju krajów rozwijających się i zacofanych, ich rozważania zepchnięto niejako na meandry współczesnej ekonomii. Brak zaufania szerszego gremium ekonomistów do dependystów wynikał z faktu, iż często ci drudzy posługiwali się ideologią i retoryką marksistowsko-leninowskiego wyzysku, co podważało obiektywność oceny rzeczywistości gospodarczej krajów peryferii.

Rozbieżności między wnioskami z teorii a badaniami empirycznymi gospodarek skłoniły ekonomistów do poszukiwania źródeł zróżnicowania rozwoju ekonomicznego w uwarunkowaniach instytucjonalnych gospodarek. Podstawy instytucjonalnej teorii rozwoju opracowali T. Veblen, C.E. Ayres, S. Kuznetz oraz R. Commons. Wywodzi się ona z tych samych podstaw koncepcyjnych natury ludzkich zachowań oraz zmiany społecznej, które charakteryzowały instytucjonalne interpretacje ewolucyjnej historii współcześnie wysokorozwiniętych krajów świata. Wykorzystując Marksowską interpretację działalności gospodarczej jako zmieniającego się procesu społecznego a także przyjmując jego historyczną dialektykę wspartą ewolucjonizmem Karola Darwina, instytucjonalści postrzegają jednostkę gospodarującą (podmiot mikroekonomiczny, gospodarke) jako efekt ewolucji ekonomicznego procesu życia (*'evolutionary' economic life process*). Stąd, odzęgują się oni od naczelnej tezy przedstawicieli eko-

nomii głównego nurtu, utrzymujących za Johnem Stuartem Millem, iż gospodarka zmierza do pewnego stanu równowagi pchana nieprzerwanie przez równoważące się siły rynkowe [Street, James, 1982; Street, 1987, s. 1864].

Instytucjonalna ekonomia rozwoju reprezentowana zwłaszcza przez D. Northa [2005] ukształtowała się na gruncie krytyki ekonomii głównego nurtu. J.T. Peach [2003], sugeruje, iż dla właściwego zrozumienia procesu ekonomicznego rozwoju krajów zacofanych i rozwijających się nie należy ograniczać się do antycypacji wyłącznie formalnych instytucji rynkowych na wzór instytucjonalistów skupionych wokół Banku Światowego czy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Konieczne czy wręcz nieodzowne jest uwzględnianie nieformalnych instytucji w gospodarce rozumianych jako społeczne normy i ograniczenia ukształtowane kulturowo, historycznie czy etnicznie [Jameson, 2006, s. 396-375]. Stąd, instytucjoniści postrzegają rozwój „w większym stopniu jako złożony proces kulturowy niż jako stabilny system wzajemnie równoważących się sił regulowanych przez samo-korygujący się mechanizm rynkowy” [Street, 1987, s. 1861-1887].

Instytucjonalna teoria rozwoju ekonomicznego stanowiąc rozwiniętą formę ogólnej teorii instytucjonalnej, przyczyn niedorozwoju krajów zacofanych lub rozwijających się poszukuje w archaicznych instytucjach społecznych, które tworzą bariery dla wykorzystania dostępnych zasobów niematerialnych, tj. wiedzy technicznej i technologii oraz kwalifikacji pracowników, czyli istniejącego zasobu kapitału ludzkiego. Specyficzne formy współzależności występujące pomiędzy instytucjami społecznymi a wiedzą (technologią i kapitałem ludzkim) wynikają z utrwalonych tradycją uwarunkowań kulturowych, które zależą od położenia geograficznego, historii kulturowej oraz dostępnych zasobów wytwórczych poszczególnych krajów [Jameson, 2006, s. 369-375].

Koncepcja zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) jest wyrazem zwrócenia uwagi w studiach rozwojowych na ograniczoność zasobów naturalnych (środowiska), które warunkują trwałość rozwoju ekonomicznego. Od lat 1980. wielu autorów podkreśla konieczność włączenia kwestii trwałości (*sustainability*) rozwoju do strategii rozwoju głównego nurtu ekonomii. Należy zaznaczyć, iż większość tych prób, zwłaszcza w ramach environmental economics, sprowadza się do rozwiązania trudnego dylematu: wzrost gospodarczy versus odpowiednie zarządzanie zasobami środowiskowymi.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju zasadza się na przekonaniu, iż globalnego kryzysu ekologicznego nie można uniknąć bez utrzymania równowagi w trzech elementach makrosystemu, tj. systemie gospodarki, systemie środowiska oraz systemie społecznym. Wielu krajowych i zagranicznych autorów dowodzi, iż współczesna wiedza umożliwia świadome kształtowanie wszystkich elementów tego makrosystemu, a w szczególności zmniejszenia presji społeczeństwa i gospodarki na środowisko. Podstawą sustainable development jest możliwość zaspokojenia nie tylko potrzeb doraźnych, ale także potrzeb przyszłych pokoleń.

Występuje tu konieczność zrównoważenia między celami ekologicznymi, ekonomicznymi i społecznymi. Utrzymanie równowagi wewnętrznej między elementami makrosystemu, która jest immanentną cechą sustainable development otwiera przestrzeń dla działalności regulacyjnej, która ma na celu kształtowanie odpowiedniej struktury zmian zachodzących w trzech ładach systemu, tj. ładzie ekologicznym, ładzie gospodarczym oraz ładzie społecznym [Brohman, 1995, s. 297-318; Borys, 2005; Czaja, Becla, 2003; Poskrobko, 2005].

Pomimo wielu niedoskonałości koncepcji sustainable development, należy podkreślić, iż jej wnioski wykorzystywane są do opracowania strategii rozwojowych. Dotyczy to zwłaszcza krajów UE, której członkowie zobowiązani traktatami akcesyjnymi mają osiągać cele strategiczne wynikające z przyjętej w 2000 roku, a później zrewidowanej i poprawionej Strategii Lizbońskiej. Poza wymiarem czysto ekonomicznym, polityki te próbują dotykać także wymiarów społecznego i ekologicznego kształtowanego dobrobytu ekonomicznego. Teoretyczne podstawy bardziej holistycznego podejścia do rozwoju nie wiążą się jedynie z kluczowymi zaleceniami ekonomii neoklasycznej, liberalnej czy neoliberalnej lecz przede wszystkim z koncepcjami społecznej gospodarki rynkowej, spójności społeczno-ekonomicznej a także zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*). Dość wyraźnie zarysowująca się odrębność europejskiego modelu rozwoju a tym samym odrabiania dystansu rozwojowego natrafia na ostrą krytykę przedstawicieli szkoły modernizacji. Podkreśla się, iż próba godzenia efektywności ekonomicznej ze sprawiedliwością społeczną niesie wysokie koszty związane z niższą produktywnością, wolniejszym wzrostem gospodarczym czy też słabszą ekspansją sektorów tzw. nowej gospodarki, która wynika z wysokich obciążeń biurokratycznych i fiskalnych. Należy jednak podkreślić, iż w grupie krajów UE można wskazać przykłady krajów, które nie tylko zdołały odrobić znaczący dystans rozwojowy ale także cały czas utrzymać stabilny i wysoki wzrost gospodarczy. Nie odnosi się to jedynie do gospodarki Irlandii, którą przyrównuje do tygrysów azjatyckich i traktuje często jako swego rodzaju wyjątek. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim kraje skandynawskie, którym realizowanie koncepcji państwa dobrobytu tak mocno krytykowanej i w pewnym sensie zdetronizowanej w kontekście np. gospodarki Niemiec, nie przeszkodziło i nie przeszkadza w skutecznym konkurowaniu z mocno zliberalizowanymi gospodarkami w zakresie tempa wzrostu gospodarczego, rozwoju nowych technologii a przede wszystkim ekspansją tzw. sektorów nowej gospodarki.

Interesujące podejście do konwergencji wysunąć można z holistycznego antycypowania rozwoju zaproponowanego przez Horxa [2002], a następnie wykorzystywanego przez M.G. Woźniaka [2005a, 2005b]. Wobec współcześnie dokonującej się integracji ekonomii z innymi dziedzinami nauk społecznych,

głównie psychologią i socjologią, konwergencję można odnieść do procesu wzajemnego upodabniania się krajów ze względu na sfery bytu jednostki i społeczeństw. Przestrzeń funkcjonowania jednostki i społeczeństwa składa się ze: (a) sfery biologicznej i natury; obejmującej biologiczne warunki w jakich toczy się życie, długość życia, jakość środowiska naturalnego; (b) sfery materialnej (ekonomicznej i konsumpcji) związanej m.in. z poziomem i strukturą konsumpcji, dochodów oraz produktywności per capita, ekonomiczną dojrzałością państwa oraz ukształtowanym systemem instytucji formalnych zabezpieczających n.p. ochronę życia oraz system praw (własności, wolności, pracobiorców i pracodawców); (c) sfery intelektualnej odzwierciedlonej przez poziom wiedzy (poziom i struktura wykształcenia), technologii (poziom rozwoju sektora badawczego i innowacji) (d) sfery duchowej i społecznej, która ujmuje system aksjologiczny, tj. utrwalone wartości moralne, etykę, nieformalne normy życia społecznego [Woźniak, 2005] oraz (e) sfery polityki. Stąd, w interdyscyplinarnym podejściu konwergencję można utożsamiać ze zbieżnością czy też upodabnianiem się krajów ze względu na poszczególne sfery egzystencji jednostki i społeczeństwa. Pomimo wielu niedoskonałości owego podejścia do analizy zmian współczesnych gospodarek, zwłaszcza w obszarze instrumentarium analitycznego, stanowi ono właściwą perspektywę do oceny przeobrażeń dokonujących się w systemach społeczno-ekonomicznych. Należy podkreślić, iż konwergencja rozumiana jako upodabnianie się czy też doganianie krajów wyżej rozwiniętych nie powinna stanowić celu samego w sobie, lecz być postrzegana jako narzędzie do osiągnięcia ważniejszego celu istotnego z punktu widzenia jednostki i ogółu społeczeństwa. Celem takim jest przede wszystkim podnoszenie dobrobytu, rozumianego jako poprawa wszystkich warunków w jakich toczy się życie jednostki i społeczeństwa.

Należy zaznaczyć, iż współczesna dominacja ekonomii instytucjonalnej w debacie o rozwoju, a także wykorzystywanie wniosków wywiedzionych z koncepcji sustainable development dla projektowania strategii gospodarczych w krajach goniących nie umniejsza osiągnięć teorii rozwoju wyprowadzonych z paradygmatów ekonomii głównego nurtu. Owe konstrukcje teoretyczne sugerują, iż podejście do rozwoju jedynie przez pryzmat alokacji czynników wytwórczych (kapitał fizyczny, kapitał ludzki, oszczędności i inwestycje, technologie) oraz regulowania mechanizmu rynkowo-cenowego może się okazać szkodliwym uproszczeniem dla zrozumienia złożoności procesu odrabiania dystansu rozwojowego w krajach na pozycji goniących.

PODSUMOWANIE

Przegląd literatury teorii rozwoju ekonomicznego skłania do sformułowania dwóch zasadniczych wniosków.

Po pierwsze, teorie, modele oraz koncepcje rozwojowe nie pozwalają udzielić jasnej odpowiedzi, co do kluczowych czynników odpowiedzialnych za odrobienia dystansu rozwojowego w krajach zacofanych i rozwijających się. Tradycją dotychczasowej ewolucji teorii ekonomii jest poszukiwanie coraz to nowych czynników i uwarunkowań doganiania. Do połowy lat 1950., kapitał fizyczny postrzegano jako z jednej strony kluczowy czynnik a z drugiej główną barierę wzrostu i rozwoju ekonomicznego. W kolejnych dekadach, przedstawiciele różnych szkół ekonomii uzasadniali istotną rolę kapitału ludzkiego, kapitału społecznego czy wreszcie szerzej instytucjonalnych uwarunkowań rozwoju.

Należy podkreślić, iż przesuwanie punktu ciężkości w debacie o konwergencji z materialnych czynników na te związane z jednostką ludzką (kapitał ludzki) oraz współzależnościami występującymi pomiędzy podmiotami mikroekonomicznymi (instytucje, kapitał społeczny) a także zasobów środowiska naturalnego (*sustainable development*) nie umniejsza istotnej roli tych pierwszych. Uaktywnienie się korzyści wynikających z indywidualnej wiedzy, umiejętności i kompetencji podmiotów mikroekonomicznych (kapitał ludzki pracowników i przedsiębiorstw) oraz zaufania czy gotowości do współdziałania (kapitał społeczny) nie jest możliwe w oderwaniu od kapitału fizycznego (maszyn, urządzeń, infrastruktury). Wobec tego, budowa teoretycznych scenariuszu konwergencji dla gospodarki goniącej nie powinna opierać się jedynie na nowych, niematerialnych czynnikach wzrostu i rozwoju gospodarczego, tj. kapitału ludzkiego, kapitału społecznego czy funkcjonujących instytucji. Istotnym składnikiem owych konstrukcji są także zasoby kapitału fizycznego.

Drugi wniosek wyrasta z porównania teorii ekonomicznych głównego nurtu z rozstrzygnięciami wynikającymi z koncepcji plasujących się poza głównym nurtem ekonomii. O ile konstrukcje teoretyczne zbudowane na paradygmatach ekonomii głównego nurtu cechuje uporządkowanie, pewna chronologia i łatwość w doborze narzędzi analitycznych, to jednak pozostawiają one za „kurtyną niewiedzy” istotne uwarunkowania stanowiące o dobrobycie szczęściu i jakości życia obywateli i społeczeństwa. Poruszanie się w ramach jedynie ekonomicznej perspektywy analizy zniekształca nie tylko istotę procesu zbliżania się kraju goniącego do lidera rozwoju ale co istotne sam proces podnoszenia dobrobytu społecznego. Dlatego, istotne jest aby teoria ekonomii zmierzała w kierunku pewnego łączenia wniosków wynikających z teorii głównego nurtu ekonomii z koncepcjami i teoriami, które wykraczają poza nominalistyczną perspektywę rozważań nad zmianami systemu społeczno-ekonomicznego. Tak nakreślona perspektywa badawcza umożliwi bowiem rozwiązanie fundamentalnego dylematu współczesnych gospodarek, tj. w jaki sposób osiągać efektywność ekonomiczną, opisaną przez teorię głównego nurtu ekonomii, ze sprawiedliwością i równością społeczną i dystrybucyjną oraz poszanowaniem środowiska naturalnego, które wyjaśniane są w głównej mierze przez teoretyczne konstrukcje nie włączające się w teorię głównego nurtu ekonomii.

LITERATURA

- Becker G.S., Murphy K.M., Tamura R. [1990], *Human capital, fertility, and economic growth*, "Journal of Political Economy", vol. 98, no. 5, part 2.
- Becker G. [1975], *Human Capital: A Theoretical And Empirical Analysis, With Special Reference To Education*, Chicago, University of Chicago Press.
- Borys T. [2005], *Pomiar trwałego i zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój. Wybrane problemy teoretyczne i implementacja w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, B. Poskrobko, S. Kozłowski (red.), Komitet „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Białystok – Warszawa.
- Brohman J. [1995], *Economism and critical silences in development studies: a theoretical critique of neoliberalism*, "Third World Quarterly", vol. 16, no. 2.
- Clark C. [1953], *Population growth and living standards*, "International Labour Review", August.
- Czaja S., Becla A. [2003], *Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław.
- Encyklopedia organizacji i zarządzania* [1981], L. Pasiewicz i in. (red.), PWE.
- Głapiński A. [2006], *Meandry historii ekonomii. Między matematyką a poezją*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
- Grossman G.M., Krueger A.B. [1995], *Economic growth and the environment*, "Quarterly Journal of Economics", vol. 110.
- Hettne B. [1983], *The development of development theory*, "Acta Sociologica", vol. 26, no. 3/4.
- Horx M. [2002], *Die acht Sphären der Zukunft*, Signum Verlag.
- Jameson K.J. [2006], *Has institutionalism won the development debate?*, "Journal of Economic Issues", vol. 40, no. 2.
- Kośmicki E. [2005], *Koncepcja zrównoważonego rozwoju jako możliwość przewyżczenia doraźności*, [w:] *Zrównoważony rozwój. Wybrane problemy teoretyczne i implementacja w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, B. Poskrobko, S. Kozłowski (red.), Komitet „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Białystok – Warszawa.
- Kowalik T. [2000], *Współczesne systemy ekonomiczne. Powstanie, ewolucja, kryzys*, Wydawnictwo WSPiZ im. L. Koźmińskiego, Warszawa.
- Kozak Z. [2001], *Ekonomia zacofania i rozwoju*, Monografie i Opracowania, nr 477, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Krueger A.O. [1968], *Factor endowments and per capita income differences among countries*, "Economic Journal", vol. 78.
- Kuznetz S. [1955], *Economic growth and income inequality*, "American Economic Review", vol. 45, s. 1-28.
- Landreth H., Colander D.C. [2005], *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Lucas R.E. [1988], *On the mechanics of economic development*, "Journal of Monetary Economics", no. 22.
- Matsuyama K. [1992], *Innovation and growth in the global economy*, "Journal of International Economy", vol. 33.

- Mazumdar K. [2005], *Socio-economic factors determining adult literacy in developing countries*, „International Journal of Social economics”, vol. 32, no. ½.
- North D. [2005], *Understanding the process of economic change*, Princeton University Press, Princeton.
- Peach J.T. [2003], *Hamiltonian and teleological dynamics a century after Veblen*, “Journal of Economic Issues”, vol. 37, no. 2.
- Perraton J. [2007], *Evaluating Marxian contribution to development economics*, “The Journal of Economic Methodology”, vol. 14, no.1.
- Piasecki R. [2003a], *Ewolucja ekonomii rozwoju a globalizacja*, „Economista”, nr 2.
- Piasecki R. [2003b], *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, PWE, Warszawa.
- Piasecki R. [2007], *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego krajów biednych*, [w:] *Ekonomia rozwoju*, R. Piasecki (red.), PWE, Warszawa.
- Piasecki R., Wolnicki W. [2004], *The evolution of development economics and globalization*, “International Journal of Social Economics”, vol. 31, no. 3.
- Poskrobko B. [2005], *Cykliczność, trwałość i równoważenie rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój. Wybrane problemy teoretyczne i implementacja w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, B. Poskrobko, S. Kozłowski (red.), Komitet „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Białystok – Warszawa.
- Pugh C. [1996], *‘Urban bias’, the political economy of development and urban policies for developing countries*, “Urban Studies”, vol. 33, no. 7.
- Radcliffe S.A. [2004], *Geography Of Development: Development, Civil Society And Inequality – Social Capital Is (Almost) Dead?*, “Progress in Human Geography”, vol. 28, no. 4.
- Ranis G., Fei J.C.H. [1961], *A theory of economic development*, „American Economic Review”, vol. 51.
- Rosenstein-Rodan P.N. [1943], *Problems of industrialization in Eastern and Southern Europe*, „Economic Journal”, vol. 53.
- Ruttan V.W. [1998], *The new growth theory and development economics: A survey*, “The Journal of Development Studies”, vol. 35, no. 2.
- Schultz T.W. [1962], *Reflection on investment in man*, “Journal of Political Economy”, Supplement.
- Sen A. [1983], *Development: Which way now?*, “The Economic Journal”, vol. 93.
- Solow R.M. [1956], *A contribution to the theory of economic growth*, “Quarterly Journal of Economics”, vol. 70.
- Street J.H. [1987], *The institutional theory of economic development*, “Journal of Economic Issues”, vol. 21, no. 4.
- Street J.H., James D.D. [1982], *Institutionalism, structuralism, and dependency in Latin America*, “Journal of Economic Issues”, vol. 16, no. 3.
- Todaro M. [1986], *Economic development in the Third World*, Longman, New York, London.
- Wiarda H.J. [1999], *Towards consensus in interpreting Latin American Politics: Developmentalism, dependency and „the Latin American tradition”*, „Studies in Comparative International Development”, vol. 34, no. 2.
- Wojtyna A. [2007], *Teoretyczny wymiar zależności między zmianami instytucjonalnymi, polityką ekonomiczną a wzrostem gospodarczym*, “Gospodarka Narodowa”, nr 5-6.

Woźniak M.G. [2005a], *Kapitał ludzki i intelektualny w strategii pro wzrostowej ograniczającej nierówności społeczne*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Kapitał ludzki i intelektualny*, M.G. Woźniak (red.), Część I, Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Teorii Ekonomii, Rzeszów.

Woźniak M.G. [2005b], *Fundamentalne problemy aksjologiczne ładu instytucjonalnego współczesnej gospodarki*, [w:] *Ład instytucjonalny w gospodarce*, B. Polszakiewicz, J. Boehlke (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie rozstrzygnięć różnych teorii i koncepcji rozwoju ekonomicznego w zakresie odrabiania dystansu rozwojowego przez kraje na pozycji goniących. W celu usystematyzowania poglądów na temat konwergencji, teorie, koncepcje i modele rozwoju ekonomicznego uporządkowano w ramach dwóch grup. Pierwszą grupę stanowią rozważania ekonomistów włączających się w główny nurt ekonomii. Drugą natomiast tworzą poglądy, które wykraczają poza paradygmaty keynesowski, neoklasyczny, czyli charakterystyczne dla teorii ortodoksyjnych.

Convergence in Theories and Concepts of Economic Development

Summary

The aim of the paper is to present the main findings of theories and concepts of economic development about the convergence by the catching-up countries. In regards to systematize the conclusions of various theories and concepts upon the convergence, they were ordered into two groups. First consists of theories of main stream economics. The second includes the developing, which exceeds the Keynesian, neoclassical paradigm, so typical for orthodox economic theories.